

Szef resortu energii Krzysztof Tchórzewski za żadne skarby świata nie chce wyjść na dupka. Dlatego potrzebuje na Śląsku przynajmniej dwóch miejsc z dobrym węglem, w których można zbudować kopalnie. Samorządy działają przeciwko górnictwu, a wojewoda śląski to toleruje. Przez takie działania tracimy tereny ze złożami węgla znajdującymi się 300-400 metrów pod ziemią. W czasie uroczystości barbórkowych w Polskiej Grupie Górniczej minister Tchórzewski skarcił wszystkich, którzy szkodzą górnictwu

Polska Grupa Górnicza

Górnictwo ma przed sobą przyszłość. Trwa budowa nowych bloków energetycznych, dla których paliwem będzie węgiel. Po modernizacji elektrowni w Kozienicach i w Opolu nowe bloki będą zużywać rocznie ponad 5 mln ton węgla. Do tego trzeba doliczyć zapotrzebowanie elektrowni w Ostrołęce (3 mln ton rocznie po modernizacji) i zapotrzebowanie bloku węglowego w Jaworznie.

– Polski rząd postawił w Brukseli na górnictwo. Powiedzieliśmy, że ten poziom wydobycia węgla, który ma miejsce w tej chwili, zostanie utrzymany do 2050 roku. Musimy budować nowe kopalnie – powiedział minister Tchórzewski 1 grudnia podczas uroczystości barbórkowych Polskiej Grupy Górniczej w Rudzie Śląskiej. Szef resortu energii uważa, że polityka wielu śląskich samorządów, które przeznaczają tereny górnicze np. pod budownictwo, spowoduje, że nie tylko nie będzie można zbudować kopalni, ale bezpowrotnie stracimy złoża węgla kamiennego. – W nieskończoność nie da się pogłębiać szybów, wydłużać chodników. Trzeba po prostu myśleć o tym, że trzeba budować nowe kopalnie – mówił minister.

GÓRNICZTWO NIE SPLAJTOWAŁO

Dotychczasowe sukcesy nie oznaczają, że naprawa branży została zakończona. – Potrzebne są zmiany w organizacji pracy



Ponieważ Polska potrzebuje węgla, decyzje samorządów, które pozwalają na zabudowę terenów potrzebnych pod budowę kopalni, są szkodliwe

i poprawa wydajności. Bez tego nie uda się zaspokoić wszystkich potrzeb energetyki. Musimy inwestować w nowe ściany wydobywcze. Nie powinniśmy zamieniać się w importera węgla – przekonywał minister Tchórzewski. – Przez osiem lat nie wierzono, że węgiel jest potrzebny. Udało się nam przekonać wierzycieli i znaleźć inwestorów, dzięki którym branża odzyskuje znaczenie. Znaleźliśmy dobre rozwiązania dla górnictwa. Ono ma przyszłość. Polska potrzebuje więcej węgla – zapewniał minister Tchórzewski.

Ponieważ Polska potrzebuje węgla, decyzje samorządów, które pozwalają na zabudowę terenów potrzebnych pod budowę kopalni, są

szkodliwe. Kopalnie eksploatują złoża pod terenami zurbanizowanymi. Na naprawę szkód górniczych rocznie przeznaczają się 300 mln złotych.

CO ROBI WOJEWODA?

Krzysztof Tchórzewski wytknął wojewodzie śląskiemu Jarosławowi Wiczorkowi, że żadna uchwała samorządu, która zabiera węgiel górnikom, nie została uchylona. Zdaniem ministra uchwały samorządów pozbawiły górników dostępu do węgla, a sprawiły drobną satysfakcję ludziom, którzy budują tam swoje domy. – Trzeba odkręcić to, co na Śląsku się wydarzyło przeciwko górnictwu. Kto na to

pozwoił? Jak tak można? Kto jest w tych radach powiatów, w sejmiku wojewódzkim? – pytał minister.

Krzysztof Tchórzewski obawia się, że wysiłek włożony w przekonanie unijnych urzędników do tego, że górnictwo jest potrzebne, może pójść na marne.

– I co teraz? Wypną się na nas i powiedzą: panie ministrze, jak to wszystko wygląda? Śląsk nie chce przecież górnictwa i węgla. Nie macie gdzie kopać. Dopuścimy do tego? Stałem dzisiaj razem z wami i w związku z tym ja wyjdę – przepraszam za wyrażenie – na dupka, jeżeli tak się stanie. Ja nie chcę na to pozwolić – mówił Tchórzewski w swoim wystąpieniu. Górnicy nagrodzili ministra brawami.

SAMORZĄDY NIEWINNE

Na zarzuty ministra odpowiedział Krzysztof Mejer, wiceprezydent Rudy Śląskiej. – Samorządy nie są wrogiem górnictwa. Współpracujemy z górnictwem i wiemy, jak ważne jest ono dla każdego miasta i gminy. W Rudzie Śląskiej każdą zmianę planu zagospodarowania konsultujemy z górnictwem. Dajemy zgodę na wydobycie pod nowo budowanymi osiedlami – powiedział wiceprezydent. – Między innymi z powodu planów kopalni Pokój zmieniliśmy przebieg trasy N-S tak, by kopalnia mogła spokojnie fedrować. Będzie to nas kosztować, ale uznaliśmy, że warto – przekonywał Krzysztof Mejer. **ST**

Generalny dyrektor górnictwa

Grzegorz Tobiszowski uhonorowany



Grzegorz Tobiszowski otrzymał stopień generalnego dyrektora górnictwa

Podczas uroczystości barbórkowych w Rudzie Śląskiej wiceminister energii, pełnomocnik rządu ds. restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego Grzegorz Tobiszowski otrzymał stopień generalnego dyrektora górnictwa. Stopień nadała mu była premier Beata Szydło na wniosek ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego.

– Uważam go za wyjątkowego człowieka. Trochę nietypowy, bo porywczy, ale jednocześnie człowiek skromny, powściągliwy, który kocha polskie górnictwo, kocha Śląsk – mówił minister Tchórzewski. – Grzesiu, jak mało kto masz dzisiaj prawo nosić mundur górniczy. Noś go dumnie i z honorem – dodał minister. **ST**

Tomasz Rogala, prezes PGG

Wykonaliśmy ogromną pracę

W czasie uroczystości barbórkowych w Rudzie Śląskiej Tomasz Rogala, prezes PGG, podkreślił zaangażowanie załogi w naprawę kopalni, które weszły w skład spółki. Podczas uroczystości wręczono odznaczenia państwowe i branżowe. Wyróżniono także zasłużone pracownice kopalni PGG.

PGG jest nadal w trakcie restrukturyzacji. Spółka inwestuje, m.in. w zakłady przerobcze, aby w odpowiedzi na uchwały antysmogowe samorządów wojewódzkich zwiększyć ilość wytwarzanych paliw kwalifikowanych, i dąży do osiągnięcia efektywności. Realizuje selektywne wydobycie, dąży do unifikacji maszyn i urządzeń. Aby uniknąć luki pokoleniowej, inwestuje też w ludzi, m.in. poprzez szkolenia, gwarancje zatrudnienia dla uczniów szkół zawodowych oraz staże i stypendia dla studentów Politechniki Śląskiej.

– To nasza druga wspólna Barbórka w strukturach Polskiej Grupy Górniczej. W ciągu ostatniego roku wykonaliśmy



Prezes Tomasz Rogala podziękował wszystkim pracownikom PGG za wysiłek włożony w naprawę firmy

ogromną pracę we wszystkich obszarach naszego przedsiębiorstwa, czego dobitnym potwierdzeniem są stale poprawiające się wyniki spółki – mówił prezes Rogala, podkreślając, że dotychczasowe umocnienie pozycji PGG było możliwe dzięki wysiłkowi wszystkich pracowników i ogromnemu wsparciu ministrów energii. **ST**